

DZIELNICOWY PODCZAS DNIA WOLNEGO OD SŁUŻBY URATOWAŁ 30-LATKĘ

Data publikacji 21.02.2019

Dzielnicowy z Bytomia przekonał 30-latkę, która chciała targnąć się na swoje życie, żeby tego nie robiła. Policjant, poza służbą, przez około godzinę, telefonicznie rozmawiał z kobietą będącą na skraju załamania nerwowego, która podcinała sobie żyły. Mimo niezwykle trudnej sytuacji, mundurowy w taki sposób poprowadził rozmowę, że kobieta odstąpiła od swojego zamiaru i sama poszła po budynek piekarskiej komendy Policji, gdzie miejscowi funkcjonariusze udzielili jej pomocy. Niedoszła samobójczyni trafiła do szpitala.



Kiedy do III Komisariatu Policji w Bytomiu zadzwoniła 30-latka z informacją, że podcięła sobie żyły policjanci natychmiast próbowali ustalić, z którego miejsca ona dzwoni. Kobieta powiedziała, że chce rozmawiać z dzielnicowym Łukaszem Janiszewskim, bo jej zdaniem tylko on może pomóc. Tego dnia policjant miał wolne. Nie mniej jednak, gdy otrzymał telefon od swoich kolegów na służbie natychmiast zajął się sprawą.

Funkcjonariusz ponad godzinę telefonicznie rozmawiał z załamaną kobietą. Poznał jej sytuację życiową i w taki sposób prowadził rozmowę, żeby nakłonić ją do zmiany decyzji. Po kilkudziesięciu minutach 30-latka odstąpiła od swojego dramatycznego pomysłu. Powiedziała, że znajduje się w Piekarach Śląskich. Dała się nawet przekonać do tego, żeby podejść do miejscowej komendy. Tam pomocy udzielili jej miejscowi funkcjonariusze. Niedoszła samobójczyni trafiła do szpitala pod opiekę lekarzy.

(KWP w Katowicach/ rk)